

## UZASADNIENIE

**Powód Syndyk Masy Upadłości Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S.**, reprezentowany przez radcę prawnego, domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 18.216,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2014 r. i kosztami procesu.

Na uzasadnienie wskazał, że w okresie roku przed ogłoszeniem upadłości spółki, której jest syndykiem, zawarła ona z pozwaną umowę, na podstawie której, w zamian za udostępnienie na 6 miesięcy kwoty 20.000 zł, wypłaciła pozwaną kwotę 19.440 zł tytułem odsetek (przy stopie procentowej 20% w skali miesiąca). Na mocy tej umowy upadły rozporządził swoim majątkiem nieodpłatnie, w związku z czym, z mocy art. 127 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej „puin”), bezskuteczne są zarówno sama umowa, jak i spełnienie świadczenia przez upadłego, niezależnie od tego, czy uznać je za czynność prawną, czy faktyczną, a tym samym zgodnie z art. 134 puin to, co w ich wyniku wyszło z majątku upadłego, podlega przekazaniu do masy upadłości. Wskazał, że upadła spółka nie prowadziła żadnej działalności inwestycyjnej, lecz działała jako piramida finansowa i oferowała nieprawdopodobne zyski, które pierwsi klienci uzyskiwali ze środków pozyskanych od kolejnych klientów, którzy obecnie są wierzycielami upadłej spółki. Zdaniem powoda istnieje zatem godny interes ogółu wierzycieli tworzących masę upadłości, którzy wpłacili upadłej spółce środki pieniężne nierzadko będące oszczędnościami ich życia, a w przeciwieństwie do pozwanej nie otrzymali żadnych świadczeń. Ponadto działalność polegająca na gromadzeniu środków pieniężnych, zastrzeżona wyłącznie dla banków, była prowadzona przez upadłą spółkę bez wymaganego zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego, która w dn. 8 września 2011 r. złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i byłemu prezesowi zarządu spółki postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 171 ust. 1 w zw. z art. 171 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe. Nadto we wrześniu 2011 r. (...) wpisała upadłą spółkę na publicznie dostępną listę ostrzeżeń publicznych. Wreszcie, zdaniem powoda, umowa, w zakresie zastrzeżenia odsetek powyżej odsetek maksymalnych jest nieważna, w związku z czym świadczenie upadłego było nienależne i powinno zostać zwrócone do masy upadłości.

Żądanej kwoty powód domagał się jako nadwyżki odsetek wypłaconych pozwaną ponad odsetki maksymalne.

**Pozwana R. Z.**, reprezentowana przez adwokata, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Wskazała, że umowa, którą zawarła z upadłą spółką nie spełnia przesłanek bezskuteczności z art. 127 puin. Wpłata odsetek nie przewyższała rażąco świadczenia pozwanej, a umowa nie była nieodpłatna. Zarzuciła, że powód nie wykazał daty złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, jak również wpłat i wypłat oraz dat, w których zostały dokonane. Zakwestionowała spełnienie przesłanek z art. 527 k.c. i możliwość dochodzenia w oparciu o tę podstawę zapłaty w takiej formie, w jakiej uczynił to powód w pozwie. Zdaniem pozwanej zawarta umowa mieściła się w granicach swobody umów, kodeks nie przewiduje sankcji nieważności dla odsetek przekraczających maksymalne, a jeżeli takie odsetki zostały wpłacone dobrowolnie, to nie są traktowane jako nienależne, zwłaszcza, że osoby reprezentujące upadłą spółkę miały świadomość braku zobowiązania do zapłaty. Ponadto zakwestionowała rzetelność wyliczenia przez powoda wysokości roszczenia i zarzuciła, że prowadzenie postępowania karnego wobec byłego prezesa zarządu spółki nie stanowi podstawy do żądania zwrotu środków pieniężnych, zwłaszcza, że brak jest prawomocnego wyroku, a nawet aktu oskarżenia. Wskazała również na nieudowodnienie charakteru działalności spółki jako piramidy finansowej.

W piśmie z dn. 14 kwietnia 2015 r. **powód** sprostował dokonane wyliczenie wysokości roszczenia i cofnął pozew w zakresie kwoty 1.208,80 zł, zrzekając się roszczenia w tej części. Podtrzymując swoje stanowisko podniósł, że roszczenie znajduje podstawę prawną również w art. 527 i n. k.c. i nie wymagało uprzedniego uznania czynności za bezskuteczną. Ponadto przedstawił dowody na okoliczność daty złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz dat i wysokości wypłat dokonanych na rzecz pozwanej.

W piśmie z dn. 21 maja 2015 r. **pozwana** wniosła o pominięcie nowych wniosków dowodowych jako spóźnionych, zarzuciła, że przedstawione kopie dokumentów nie zostały poświadczane za zgodność z oryginałem, wskazała m.in., że

sama spłata długu jest czynnością faktyczną, a nie prawną, a także, że ciężar wykazania przesłanek odpowiedzialności z art. 527 k.c. oraz z art. 127 w zw. z art. 134 puin spoczywa na powodzie.

Na rozprawie **pozwana** przyznała daty otrzymania zwrotu środków przekazanych upadłej spółce, a także zgłosiła do protokołu zastrzeżenie z powodu naruszenia art. 217 §2 k.p.c., z uwagi na dopuszczenie spóźnionych dowodów zgłoszonych przez powoda w piśmie z dn. 14 kwietnia 2015 r.

### **Sąd Rejonowy ustalił, że:**

W dn. 8 września 2011 r. Urząd Komisji Nadzoru Finansowego złożył w prokuraturze zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez niezidentyfikowaną osobę działającą pod firmą Centrum (...) Sp. z o.o. w S. (dalej „spółka” lub „upadły”), przestępstwa z art. 171 ust. 1 w zw. z art. 171 ust. 3 – Prawo bankowe, polegającego na gromadzeniu, bez zezwolenia (...), środków pieniężnych innych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób. W uzasadnieniu wskazano, że tego rodzaju czynności mogą być dokonywane wyłącznie przez banki (zawiadomienie – k. 40-45).

W dn. 30 grudnia 2011 r. pozwana zawarła ze spółką (...) inwestycyjną „grudniową” nr I./01b/11/12/11. Na jej podstawie postawiła do dyspozycji spółki kwotę 20.000 zł na okres 6 miesięcy, w zamian za odsetki w wysokości 20% miesięcznie. Wpłata odsetek miała następować co 2 miesiące, a w ostatnim miesiącu miał nastąpić również zwrot kapitału. Od naliczonych odsetek spółka potrącała 19% podatek od zysków kapitałowych. W razie odstąpienia od umowy przed ww. terminem pozwana otrzymałaby zwrot jedynie 40% wpłaconego kapitału. Spółka zobowiązała się realizować inwestycje na terenie kraju i oświadczyła, że powierzonych środków pieniężnych nie będzie lokowała na Giełdzie Papierów Wartościowych oraz Funduszach Inwestycyjnych. Spółka gwarantowała zwrot kapitału i umówionych odsetek (umowa – k. 24-27).

Pozwana wpłaciła kwotę 20.000 zł w dniu 30 grudnia 2011 r. (zestawienie – k. 39, zeznania pozwanej – k. 91). Spółka wypłaciła jej odsetki w kwotach po 6.480 zł (tj. już po potrąceniu tzw. podatku Belki) w dniach 1 marca 2012 r., 30 kwietnia 2012 r. i 2 lipca 2012 r., a w tej ostatniej dacie zwróciła również kwotę 20.000 zł (potwierdzenia przelewów – k. 79-81, zeznania pozwanej – k. 91).

W dn. 28 grudnia 2012 r. został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (pismo z dn. 2.04.2015 r. – k. 78). Postanowieniem z dn. 3 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, w sprawie o sygn. akt XII GU 2/13, ogłosił upadłość spółki obejmującą likwidację jej majątku. W uzasadnieniu wskazano, że spółka posiada zobowiązania wobec ponad 500 wierzycieli na kwotę ponad 19.000.000 zł (postanowienie – k. 18-23).

Pismem z dn. 16 maja 2014 r., doręczonym w dn. 23 maja 2014 r., powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 18.216,60 zł w terminie 7 dni (pismo z dowodem doręczenia – k. 28-34). Pismem z dn. 27 maja 2014 r. pozwana odmówiła zapłaty, nie kwestionując otrzymania od upadłej zwrotu wpłaconej kwoty wraz z odsetkami (pismo – k. 35-37).

W uchwale z dnia 11 września 2014 r., III CZP 53/14, LEX nr 1504875, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż stopa kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, obok innych stóp procentowych, jest ogłaszana publicznie, w Dzienniku Urzędowym Narodowego Banku Polskiego oraz na stronie internetowej (www.nbp.pl), a w związku z tym jest powszechnie znana. Podzielając to stanowisko Sąd Rejonowy zauważa, że tym samym powszechnie znana, a tym samym niewymagająca dowodu (art. 228 §1 k.p.c.) jest stopa procentowa odsetek maksymalnych, stanowiąca czterokrotność stopy procentowej kredytu lombardowego NBP. Niewątpliwą znajomością tej stopy pozwana zarzuca zresztą członkom zarządu upadłego w chwili zawarcia umowy. W konsekwencji za niewymagające dowodu uznał Sąd, iż odsetki maksymalne wynosiły 24% w stosunku rocznym w okresie od 30 grudnia 2011 r. do dnia 9 maja 2012 r. i 25% w stosunku rocznym w okresie od 10 maja 2012 r. do dn. 2 lipca 2012 r. Ustalenie wysokości odsetek maksymalnych od wpłaconej przez pozwaną kwoty za okres 6 miesięcy wymagało jedynie prostych, powszechnie znanych działań arytmetycznych, których mógł i powinien był dokonać Sąd, do czego wystarczające były dane wyjściowe wykazane

przez powoda, względnie powszechnie znane. Zarzucana przez pozwaną nieczytelność wyliczenia dokonanego przez powoda pozostaje zatem bez znaczenia.

Skoro zatem okres obowiązywania umowy określono na 6 miesięcy, a wchodziła ona w życie w dniu wpłacenia kwoty 20.000 zł, co nastąpiło w dn. 30.12.2011 r., to odsetki należały się za okres od 31 grudnia 2011 r. do dnia 30 czerwca 2012 r. W 2011 r. przypadał zatem jeden dzień, a odsetki maksymalne wynosiły wówczas 24%. W 2012 r. przypadało 130 dni, gdy odsetki maksymalne wynosiły 24% i 52 dni, gdy wynosiły one 25%. W związku z tym:  $1/365 * 20.000 * 24\% + 131/365 * 20.000 * 24\% + 52/365 * 20.000 * 25\% = 13,15 + 1.709,60 + 712,33 = 2.435,08$  zł. Rok 2012 był przestępnym i liczył 366 dni, jednak zgodnie z art. 114 k.c. do naliczenia odsetek należało przyjąć, że rok ma 365 dni (tak P. Nazaruk w „Kodeks cywilny. Komentarz” pod red. J. Ciszewskiego, który odwołuje się do wyrok SA z 13 lipca 1994 r., I ACr 533/94, Lexis.pl nr 330847; tak również B. Giesen w „Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna” pod red. P. Księżaka).

Skoro zatem pozwana otrzymała odsetki w kwocie 19.440 zł netto, to ta kwota przekracza odsetki maksymalne za ww. okres o 17.004,92 zł.

### **Sąd Rejonowy zważył, że:**

W zakresie, w jakim powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia, postępowanie podlegało umorzeniu zgodnie z art. 355 §1 k.p.c., stąd też orzeczono jak w pkt. 2 wyroku.

W pozostałej części, za wyjątkiem kwoty 2,88 zł z odsetkami, powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Zawarta przez pozwaną z upadłym umowa charakter „inwestycyjny” miała jedynie pozornie. Świadczenie spółki nie miało bowiem polegać na wypłacie pozwanej części zysków wypracowanych dzięki środkom przekazanych przez pozwaną, lecz na wypłacie sztywno określonego oprocentowania w wysokości 20% w stosunku miesięcznym z potrąceniem 19% tytułem podatku od zysków. Zobowiązanie do „realizacji inwestycji na terenie kraju” nie zostało obwarowane żadną sankcją, a zapis, iż środki nie będą lokowane na (...), ani w fundusze inwestycyjne trudno odczytywać inaczej niż jako jedynie obietnicę unikania ryzykownych inwestycji.

W ocenie Sądu charakter prawny umowy mieści się pomiędzy konstrukcją depozytu nieprawidłowego (art. 845 k.c.) i pożyczki (art. 720 k.c.). Przeniesienie własności środków pieniężnych z możliwością rozporządzania nimi i obowiązkiem zwrotu takiej samej ich ilości za zapłatą wynagrodzenia w formie oprocentowania mieści się w granicach obu konstrukcji. Zastrzeżenie obowiązywania umowy od dnia zaksięgowania środków na rachunku bankowym spółki zbliża ją bardziej w kierunku depozytu nieprawidłowego, który ma charakter realny, natomiast czas i miejsce zwrotu lokują ją bliżej umowy pożyczki. W ocenie Sądu zawarta umowa konstrukcyjnie bliższa jest jednak pożyczce, a to z uwagi na jej cel gospodarczy. W przypadku umowy depozytu nieprawidłowego podstawowym jej celem jest bezpieczne ulokowanie środków (przy możliwości żądania ich zwrotu w każdym czasie w pełnej wysokości), a dopiero na dalszym planie jest ewentualny zysk w postaci oprocentowania - takie elementy można odnaleźć np. w przypadku umowy rachunku bankowego. Natomiast w przypadku odpłatnej umowy pożyczki celem jest przede wszystkim zysk pożyczkodawcy, choć niewątpliwie liczy on również na zwrot samej pożyczki. Uwagi te wskazano jedynie skrótowo, bowiem w istocie nie mają one większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza, że do umowy depozytu nieprawidłowego stosuje się odpowiednio przepisy o pożyczce, a nie budziło wątpliwości stron ani Sądu, że niezależnie od oceny konstrukcji umowy, mają do niej zastosowanie przepisy o odsetkach maksymalnych.

Zgodnie z art. 359 §2<sup>1</sup> i §2<sup>2</sup> k.c., maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne), a jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne.

Wbrew zarzutom pozwanej, postanowienie umowne, zastrzegające odsetki wyższe od maksymalnych, jest nieważne. Wyrażona w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasada swobody umów nie jest bowiem nieograniczona, bowiem stosunek prawny nie może sprzeciwiać się m.in. ustawie.

Zgodnie z art. 58 §1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W świetle tego przepisu może być zatem tak, że nieważne jest postanowienie umowne, a nie powoduje to nieważności całej umowy. Niewątpliwie zastrzeżenie odsetek wyższych niż maksymalne jest sprzeczne z ustawą. Należy przy tym podkreślić, iż ustawa zakazuje nie tylko pobierania odsetek wyższych niż maksymalne, ale również ich zastrzegania w umowie (tak również A. Olejniczak w: „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna.” pod red. A. Kidyby; tak również T. Wiśniewski w: „Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania.” pod red. J. Gudowskiego). Przepis art. 359 §2<sup>2</sup> k.c. przewiduje właśnie „inny skutek” w rozumieniu art. 58 §1 k.c., gdyż w miejsce nieważnego postanowienia umownego zastrzegającego nadmierne odsetki wchodzi przepis ustawy, tj. art. 359 §2<sup>2</sup> k.c., zgodnie z którym należą się odsetki maksymalne (tak również G. Karaszewski w: „Kodeks cywilny. Komentarz.” pod red. J. Ciszewskiego – komentarze LEX’a). Ostatnio powołany przepis ma charakter *lex specialis* w stosunku do art. 58 §3 k.c., co oznacza, że nawet jeżeli bez odsetek przekraczających odsetki maksymalne umowa nie zostałaby zawarta, to i tak umowa pozostaje w mocy. Nie jest zatem nieważna umowa, a jedynie jedno z postanowień umownych, które zostaje zastąpione przepisem ustawy. Dla potwierdzenia tego poglądu można powołać np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2013 r., I ACa 262/13, LEX nr 1349909, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., II CNP 16/09, LEX nr 603757, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 lipca 2013 r., I ACa 484/13 ([www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl)), wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dn. 5 czerwca 2013 r., II Ca 418/13 ([www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl)), wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 maja 2014 r., I ACa 207/14 ([www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl)), wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 1 grudnia 2014 r., I ACa 799/14 ([www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl)), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 4 grudnia 2013 r., I ACa 1088/13 ([www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl)). Wprawdzie np. w wyroku z dnia 20 lutego 2014 r., I ACa 1588/13 ([www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl)) Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził, że „Postanowienia umowne przewyższające odsetki maksymalne nie są nieważne lecz dochodzi do takiego ograniczenia skutków czynności prawnej, że dłużnik jest zobowiązany do zapłaty odsetek maksymalnych (art. 359 § 2<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c.)”, jednak od razu dodał, że „Nieważne postanowienia umowy należy zastąpić skutkiem z cytowanego przepisu”, przyznając zatem, że tego rodzaju postanowienie umowy jest nieważne.

W konsekwencji świadczenie upadłego na rzecz pozwanej, w zakresie ponad odsetki maksymalne, było nienależne, bowiem postanowienie umowne, w oparciu o które upadły je spełnił, było nieważne i nie stało się ważne po spełnieniu świadczenia (art. 410 §2 k.c.). Wprawdzie nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, jednak nie dotyczy to sytuacji, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt 1) k.c.). Na gruncie tego przepisu na równi należy traktować spełnienie świadczenia na podstawie nieważnej umowy ze spełnieniem świadczenia na podstawie nieważnego postanowienia umownego zawartego w ważnej umowie. Skoro zatem pozwana otrzymała świadczenie ponad odsetki maksymalne w wykonaniu nieważnego postanowienia umownego, to jest obowiązana do jego zwrotu, niezależnie od tego, czy upadły wiedział, że do tego świadczenia nie był zobowiązany.

Należy przyznać, że w kwestii oceny ważności postanowienia umownego zastrzegającego odsetki wyższe niż maksymalne, prezentowany jest również inny pogląd, m.in. we wskazanym przez pozwaną wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 27.12.2012 r., sygn. akt V ACa 713/11, jednak nawet jego przyjęcie nie prowadzi do odmiennych wniosków w zakresie odpowiedzialności pozwanej. Należy bowiem zauważyć, iż wyłączenie możliwości żądania zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu bezskutecznego postanowienia umowy, byłoby nieakceptowalne. W szczególności częstokroć czyniłoby iluzoryczną ochronę konsumentów przed klauzulami niedozwolonymi w sytuacji spełnienia świadczenia na podstawie takiej klauzuli (np. gdy, będąc przekonany o abuzywności klauzuli, konsument wykonuje umowę kredytu z obawy przed jej wypowiedzeniem przez bank). Pozwalałoby to też na

bardzo proste omijanie przepisów o odsetkach maksymalnych, nie tylko w relacjach przedsiębiorca – konsument. Mianowicie, pożyczkodawca w treści umowy w sposób jednoznaczny informowałby pożyczkobiorcę o instytucji odsetek maksymalnych i o skutkach zastrzeżenia odsetek na wyższym poziomie, a jednocześnie pobierałby całe odsetki z góry, w chwili udzielenia pożyczki, na co pozwala art. 360 k.c. (np. pożyczając 10.000 zł na miesiąc wypłacałby pożyczkodawcy jedynie 5.000 zł, a z pozostałych 5.000 zł finansowałby należne z góry oprocentowanie w wysokości 100% w skali miesiąca).

W ocenie Sądu trafny jest pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Łodzi, w wyroku z dn. 2.07.2013 r., sygn. akt II C 1693/10, LEX nr 1412352, powtórzony następnie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dn. 30.04.2014 r., sygn. akt I ACz 1424/14, LEX nr 1496006, iż: „Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, nawet przy przyjęciu pozytywnej wiedzy o braku obowiązku świadczenia, jest także aktualne w przypadku wykonania nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt 1 in fine k.c.). Sytuację tę odnosić należy poprzez analogię również do spełnienia świadczenia na podstawie bezskutecznego postanowienia umowy, w tym bowiem zakresie nie jest ono wiążące dla świadczącego, nie rodzi dla niego praw ani obowiązków (por. M. Gutowski, *Bezskuteczność...*, s. 372 i n.). Powyższe rozwiązanie zapewnia efektywność ochrony konsumenta na podstawie incydentalnej kontroli wzorców umowy pod kątem występowania w niej niedozwolonych postanowień umownych.” Dla przykładu można również wskazać na pogląd wyrażony przez M. L. w monografii „Odsetki cywilnoprawne”, który wprawdzie nie przyjmuje nieważności postanowienia zastrzegającego odsetki wyższe niż maksymalne, jednak wskazuje, że: „Skoro nie mamy do czynienia z nieważną czynnością prawną, to przypadkowa zapłata przez dłużnika odsetek wyższych niż maksymalne powodowałaby, że nie mógłby on żądać od wierzyciela ich zwrotu. Takie rozwiązanie, narzucające się *prima facie*, nie jest jednak akceptowalne, gdyż pozwalałoby w niektórych wypadkach wykorzystywać nieświadomość dłużników co do przysługujących im uprawnień w celu omięcia przepisów o odsetkach maksymalnych. Należy zauważyć, że regulacja odsetek maksymalnych w istocie swej zbliżona jest do rozwiązań przewidzianych w art. 538 i 539 k.c., dotyczących reglamentacji cen. W razie naruszenia tych przepisów umowę sprzedaży, jakkolwiek zawiera treść niezgodną z prawem, uznaje się za ważną, natomiast dostosowaniu do wymagań ustawowych podlega treść stosunku prawnego sprzedaży. Przywołane przepisy zawierają jednak specjalną regulację, nakazującą zwrot ceny zbyt wysokiej albo przynajmniej roszczenie o stosowną dopłatę w stosunku do ceny zaniżonej, wobec czego roszczenia te nie podlegają przepisom o bezpodstawnym wzbogaceniu. Podobne rozwiązanie - niestosowanie art. 411 pkt 1 k.c. - należy przyjąć w wypadku odsetek maksymalnych: dłużnik może domagać się zwrotu zapłaconych odsetek wyższych niż maksymalne, chociażby spełniając świadczenie nie zastrzegł, że będzie się tego domagał, czemu na przeszkodzie nie stoi brak sankcji nieważności czynności prawnej zastrzegającej odsetki wyższe niż maksymalne.”

Należy również zauważyć, że przed wejściem w życie kodeksowej regulacji odsetek maksymalnych, postanowienia umowne zastrzegające lichwiarskie odsetki uznawano za nieważne jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §2 k.c.) i nie było wówczas wątpliwości co do możliwości zwrotu spełnionego świadczenia, nawet jeśli spełniający miał świadomość, że zapłacone przez niego odsetki rażąco odbiegają od wszelkich poziomów oprocentowania dostępnego na rynku. Wprowadzenie do kodeksu cywilnego instytucji odsetek maksymalnych miało na celu poprawienie sytuacji podmiotów zobowiązanych do zapłaty oprocentowania i z pewnością nie zmierzało do pozbawienia ich uprawnień do zwrotu już zapłaconych nienależnie odsetek.

Skoro zatem świadczenie upadłej spółki względem pozwanej, w zakresie, w jakim przekraczało odsetki maksymalne (tj. co do kwoty 17.004,92 zł), było nienależne, to zgodnie z art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., pozwana jest obowiązana świadczenie w tej części zwrócić.

Przyjęcie powyższego poglądu powoduje, iż zgłoszone roszczenie nie znajduje podstawy w przepisach prawa upadłościowego, a w szczególności art. 127 ust. 1 i art. 134 puin, ani też w art. 527 i n. k.c. W ramach zakreślonych tymi przepisami przesłanek, umowę należy kwalifikować przy uwzględnieniu jedynie jej ważnych i skutecznych postanowień (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2013 r., I ACa 1088/13, LEX nr 1428246).

Umowa „inwestycyjna” zawarta przez pozwaną jest ważna i skuteczna jedynie w takim zakresie, w jakim pozwana, w zamian za umożliwienie upadłej spółce korzystania z kwoty 20.000 zł przez okres 6 miesięcy, miała otrzymać odsetki

maksymalne. Nie można uznać, aby taka czynność była nieodpłatna, ani że świadczenie spółki w rażącym stopniu przewyższało wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego.

„Czynność prawna ma charakter odpłatny, jeżeli strony jej dokonujące otrzymują lub mają otrzymać w zamian korzyść majątkową rozumianą - zarówno obiektywnie, jak i subiektywnie - jako przysporzenie majątkowe (wyrok SN z 24 maja 2012 r., II CSK 546/2011, L..pl nr (...)). Czynności prawne nieodpłatne to takie, w wyniku których jedna strona otrzymuje świadczenie majątkowe, druga natomiast nie otrzymuje żadnego świadczenia tego typu.” (tak D. Chrapoński w: „Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz.” (red. A.J. Witosz i A.S. Witosz)). Spółka otrzymała korzyść majątkową w postaci możliwości korzystania z kapitału pozwanej przez okres 6 miesięcy. Nie jest istotne to, czy rzeczywiście z tych środków korzystała, a jedynie to, że miała taką możliwość. W istocie, przyjmując za prawdziwe twierdzenia powoda co do charakteru działalności spółki, należałoby wskazać, iż korzystała ona z tych środków spłacając zobowiązania z wcześniej zawartych „umów inwestycyjnych”, co z kolei pozwalało jej przyciągnąć nowych klientów. Należy przy tym zauważyć, iż niewłaściwie powód konstruuje pogląd o nieodpłatnym, w rozumieniu art. 127 ust. 1 puin, charakterze umowy zawartej z pozwaną, odwołując się do orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych bądź na gruncie poprzednika tego przepisu, tj. art. 54 §1 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe, bądź na gruncie art. 528 k.c. Powołany art. 54 §1 Prawa upadłościowego posługiwał się bowiem pojęciem „czynności prawnych pod tytułem darmym”, które to w orzecznictwie rozciągano również na czynności odpłatne, jednak nieekwiwalentne. Podobny zakres znaczeniowy nadaje się nadal, użytemu w art. 528 k.c., pojęciu „czynności prawnej dokonanej przez dłużnika, wskutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie”. Pojęciu „czynności dokonanej nieodpłatnie” z art. 127 ust. 1 puin nie można jednak nadawać tego samego zakresu znaczeniowego, jak „czynności prawnej pod tytułem darmym” (art. 54 §1 ww. rozporządzenia), ani jak „czynności prawnej dokonanej przez dłużnika, wskutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie” (art. 528 k.c.), a to z uwagi na wyraźne wyodrębnienie w art. 127 ust. 1 puin „czynności prawnych dokonanych odpłatnie”. Jeżeli zatem upadły otrzymuje świadczenie choćby nieekwiwalentne, to nie można uznać czynności prawnej za dokonaną nieodpłatnie. W oparciu o art. 127 ust. 1 puin można kwestionować jej skuteczność tylko jeśli ta nieekwiwalentność jest rażąca, tzn. „gdy wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej”. W ocenie Sądu nie sposób natomiast uznać, iż zapłata odsetek maksymalnych w rażącym stopniu przewyższa korzyść majątkową w postaci możliwości korzystania z kapitału pozwanej.

Jeżeli zatem należnym świadczeniem upadłego była zapłata jedynie odsetek maksymalnych, a powód może domagać się zwrotu odsetek zapłaconych przez upadłego ponad te odsetki, to nie można mówić o bezskuteczności umowy w rozumieniu art. 127 ust. 1 puin.

W istocie zatem ostatecznie nie miała znaczenia w niniejszej sprawie data złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Wniosek o dopuszczenie dowodu z pismo z dn. 2.04.2015 r. był wprawdzie spóźniony, jednak nie spowodowało to zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a zatem nie uzasadniało pominięcia tego dowodu. Zarzut złożenia jedynie nieuwierzytelnionej kopii tego pisma jest bezzasadny, w szczególności jeśli pozwana nie wskazała z czego wnosi, iż przedłożona została jedynie kopia. Z treści pisma wyraźnie wynika, iż zgodnie z przepisami nie wymagało ono podpisu własnoręcznego.

Do przeciwnych wniosków, co do zasadności zastosowania w niniejszej sprawie art. 127 ust. 1 puin, jak i istotności ustalenia daty złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, prowadziłyby natomiast przyjęcie, że zastrzeżenie odsetek wyższych niż maksymalne jest dopuszczalne, a zapłacone odsetki nie stanowią świadczenia nienależnego, względnie stanowią takie świadczenie, ale nie podlegające zwrotowi z uwagi na treść art. 411 k.c.

Zgodnie z art. 127 ust. 1 puin, bezskuteczne w stosunku do masy upadłości są czynności prawne dokonane przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którymi rozporządził on swoim majątkiem, jeżeli dokonane zostały nieodpłatnie albo odpłatnie, ale wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej. „Umowa inwestycyjna” z pozwaną została zawarta w ciągu roku przed złożeniem wniosku o ogłoszenie

upadłości. W tym okresie również upadły wykonał swoje zobowiązanie polegające na wypłacie odsetek. Wbrew zarzutom pozwanej również spełnienie świadczenia pieniężnego w wykonaniu zobowiązania należy uznać za czynność prawną w rozumieniu art. 127 ust. 1 puin i takie stanowisko przeważa w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., II CSK 546/11, LEX nr 1271638, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., IV CSK 157/13, LEX nr 1409531). Taka wykładnia zapobiega pokrzywdzeniu wierzycieli w wyniku wybiórczej spłaty wymagalnych długów przez upadłego. W ostatnio powołanym wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „Czynnością prawną jest bowiem zdarzenie faktyczne, w skład którego wchodzi przynajmniej jedno oświadczenie woli zmierzające do ustanowienia, zmiany lub zniesienia stosunku prawnego. Czynnością prawną jest więc świadome i celowe zachowanie określonej osoby zmierzające do osiągnięcia wskazanych wyżej skutków cywilnoprawnych. O spełnieniu świadczenia można mówić dopiero wtedy, gdy zostanie ono zaoferowane przez dłużnika i przyjęte przez wierzyciela. Niezależnie od tego, w jakiej formie następuje spełnienie świadczenia pieniężnego: przelewu na konto wierzyciela, czy wręczenia określonej sumy pieniężnej, ze strony dłużnika ma ono na celu wykonanie zobowiązania i zwolnienie się z długu. Wierzyciel przyjmując świadczenie na zaspokojenie określonej wierzytelności, powoduje, że wierzytelność ta gaśnie. Działania obu stron są zatem celowe - nakierowane na wykonanie zobowiązania i zniesienie łączącego je stosunku prawnego. Zawierają więc oświadczenia woli, które mogą być wyrażone przez każde zachowanie ujawniające wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Z tych przyczyn spełnienie świadczenia pieniężnego w wykonaniu zobowiązania należy uznać za czynność prawną w rozumieniu także art. 128 p.u.n. (porównaj między innymi uchwałę z dnia 3 kwietnia 1992 r. I PZP 19/92, OSNC 1992/9/166 oraz wyroki z dnia 7 kwietnia 2005 r. II CK 592/04, OSP 2006/3/36, z dnia 6 listopada 2009 r. I CSK 154/09, niepubl. i z dnia 24 maja 2012 r. II CSK 546/11, OSNC 2013/2/24)”. Nie ma przy tym uzasadnienia odmiennej wykładni pojęcia „czynności prawnej” na gruncie art. 127 ust. 1 puin, aniżeli w przypadku analizowanego przez Sąd Najwyższy art. 128 puin.

Na marginesie można natomiast zaznaczyć, iż nie jest trafny pogląd powoda, iż na podstawie art. 127 puin za bezskuteczne można uznać również czynności faktyczne upadłego. Taki pogląd, wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1998 r., II CKN 599/97, LEX nr 33433, został słusznie poddany krytyce w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 592/04, LEX nr 172391, w którym trafnie wskazano, że „Na gruncie obu tych przepisów [art. 54 §1 Prawa upadłościowego i art. 127 §1 puin – przyp. SR] nie ma podstaw, by ponad niebudzącą wątpliwości na płaszczyźnie językowej ich treść, sięgać przy ich wykładni do reguły wnioskowania argumentum a fortiori zastosowanego przez Sąd Najwyższy w powołanym uprzednio wyroku. Pojęcia „czynności prawne” i „czynności faktyczne” nie dają się bowiem różnicować w kategoriach określanych terminami maior i minor. Przede wszystkim zaś z istoty czynności faktycznych (faktów) wynika, że nie mogą być one uznane za bezskuteczne.”

Przez umowę zawartą z pozwaną upadły niewątpliwie rozporządził swoim majątkiem, przy czym uczynił to odpłatnie, w związku z czym pozostaje ocena, czy wartość świadczenia upadłego przewyższała w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego. Przypomnieć przy tym należy, że w przypadku przyjęcia poglądu o braku podstaw do zwrotu odsetek zapłaconych ponad odsetki maksymalne, świadczenie pozwanej należy skonfrontować z pełnym świadczeniem upadłego. Odpowiedzi wymagałoby zatem pytanie, czy rozporządzenie przez pozwanego kwotą 24.000 zł (wypłata odsetek na poziomie 20% w skali miesiąca, tj. 240% w skali roku), z których pozwana otrzymała fizycznie kwotę 19.440 zł, a pozostała część jej dochodu miała zostać przekazana do właściwego urzędu skarbowego tytułem zryczałtowanego podatku dochodowego (tzw. podatku Belki), w rażącym stopniu przewyższała wartość korzyści majątkowej, która polegała na możliwości korzystania z kwoty 20.000 zł przez okres 6 miesięcy.

Nie każda dysproporcja wartości świadczenia upadłego i drugiej strony czynności prowadzi do bezskuteczności czynności, lecz tylko taka, która ma rażący charakter. Jak słusznie wskazuje D. C. („Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz.” red. A.J. W. i A.S. W.), pojęcie rażącej nieekwiwalentności świadczeń jest nieostre i może budzić wątpliwości, tak, że kwalifikacja czynności prawnej do tej kategorii powinna być dokonana w konkretnych okolicznościach danej sprawy, przy zastosowaniu obiektywnych mierników rynkowych świadczeń objętych umową. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na syndyku, który - dochodząc przeciwko osobie trzeciej roszczeń, o których mowa w art. 134 - powinien wykazać bezskuteczność czynności prawnej (podobnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 22 lutego 1995 r., I ACr 675/94, LEX nr 5701; wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2010 r., I CSK 69/2010,

LEX nr 661496). W tym ostatnim orzeczeniu Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że „Powołane uregulowanie nie zawiera definicji dysproporcji określonej jako „przewyższenie w rażącym stopniu wartości świadczenia” w stosunku do otrzymanego ani kryteriów, jakie powinny być rozważone dla jej ustalenia. Należy zatem oceny tej dokonać przy uwzględnieniu przeciętnych cen i stawek stosownych w obrocie, odnoszonych do okoliczności konkretnej sprawy. Nie ma przeszkód do wykorzystania mierników przyjmowanych dla wyznaczenia dysproporcji objętej art. 388 k.c.”.

Przy tym, dokonując oceny ekwiwalentności świadczeń, nie należy kierować się uznaniem samych stron, lecz brać pod uwagę obiektywną wartość świadczeń. Ocena ekwiwalentności, czy też dysproporcji świadczeń stron umowy inwestycyjnej wymaga zatem odwołania się do przeciętnych cen korzystania z kapitału obowiązujących na wolnym rynku. Wprawdzie powód nie przedłożył żadnego dowodu na okoliczność wysokości takich porównawczych wskaźników, niemniej w postępowaniu sądowym sąd ustala stan faktyczny również z uwzględnieniem faktów powszechnie znanych. Również w tym kontekście nie bez znaczenia pozostaje wysokość powszechnie znanej stopy procentowej kredytu lombardowej, a tym samym odsetek maksymalnych. Należy bowiem zauważyć, iż ustawodawca ingeruje w treść umownych stosunków prawnych jedynie wyjątkowo, gdy nierównowaga kontraktowa byłaby rażąca, w sytuacjach nadzwyczajnych (np. art. 357<sup>1</sup> k.c., art. 385<sup>1</sup> k.c., 388 k.c.). Generalnie bowiem ustawodawca nie zabrania dokonywania niekorzystnych czynności prawnych. Jeżeli zatem zdecydował się na ograniczenie wysokości odsetek do poziomu czterokrotności stopy procentowej kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, to znaczy, że uznał ten poziom wynagrodzenia za korzystanie z kapitału za granicznie dopuszczalną dysproporcję świadczeń. W tej sytuacji zastrzeżenie wynagrodzenia 10-krotnie wyższego, jak to miało w przypadku umowy zawartej przez pozwaną, musi być uznane za rażącą niewspółmierność świadczeń. Dodatkowo można wskazać, że w okresie kilku ostatnich lat, a w szczególności w 2011 r., oprocentowanie lokat bankowych nie przekraczało 10% w stosunku rocznym (tj. 1/24 wysokości zastrzeżonej w umowie inwestycyjnej), z czego pozwana musiała doskonale zdawać sobie sprawę skoro, jak twierdzi, nie podjęła decyzji pochopnie i wcześniej zapoznała się z wysokością oprocentowania dostępnego na rynku. Składając zeznania pozwana umniejszyła swoje zadowolenie z wysokości uzyskanego oprocentowania wskazując, że „dla niej było w porządku”. Tego rzędu wysokość odsetek była w sposób oczywisty zupełnie oderwana od poziomu, jakiego racjonalnie mogła pozwana oczekiwać, zwłaszcza gdy inwestuje się bez obawy ryzyka utraty środków, a takie przekonanie pozwana deklarowała. Dla porównania można wskazać, że np. w wyroku z dnia 25.06.2014 r., sygn. akt V ACa 96/14, LEX nr 1488639, Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał, że sprzedaż wierzytelności za ok. 10% jej wartości „niewątpliwie oznacza, że wartość świadczenia upadłego przewyższała w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego”. Z kolei np. w wyroku z dnia 7 lutego 2008 r., V CSK 411/07, LEX nr 621807, Sąd Najwyższy uznał, że sprzedaż wartych 890.280 zł udziałów w nieruchomości za cenę 573.870 zł oznacza rażącą dysproporcję świadczeń i oznacza spełnienie przesłanki z art. 127 ust. 1 puin.

Podsumowując należy wskazać, że niezależnie od poglądu na możliwość zwrotu nadpłaconych odsetek maksymalnych w oparciu o art. 410 §1 k.c. w zw. art. 405 k.c., powództwo zasługuje na uwzględnienie w zakresie, w jakim pozwana uzyskała wynagrodzenie za korzystanie z jej kapitału ponad kwotę możliwych do naliczenia odsetek ustawowych.

Nie ma zatem potrzeby szczegółowego rozważania, czy roszczenie znajduje podstawę również w przepisach o skardze paulińskiej. Przy tym powód nie opierał na nich swojego roszczenia, w związku z czym zawarta w odpowiedzi na pozew polemika z taką niewskazaną podstawą budziła zdziwienie. Ubocznie można jedynie wskazać, iż jeżeli zastrzeżenie odsetek wyższych niż maksymalne jest nieważne, czy też bezskuteczne, względnie jeżeli umowa jest bezskuteczna z mocy prawa na podstawie art. 127 ust. 1 puin, to brak jest podstaw do sięgania do przepisów o skardze paulińskiej. Nie można bowiem stwierdzić konstytutywnie względnej bezskuteczności czynności prawnej, która już z powyższych względów jest bezskuteczna z mocy prawa, bądź nieważna. Ponadto, o ile na gruncie art. 127 ust. 1 puin umowa zawarta przez pozwaną jest czynnością prawną odpłatną, o tyle na gruncie art. 527 k.c. należałoby ją uznać za nieodpłatą. Wykładnia sądowa tego pojęcia w ramach skargi paulińskiej zmierza bowiem do objęcia nim nie tylko świadczeń zupełnie nieodpłatnych, ale również wszystkich tych, w których brak jest ekwiwalentności świadczeń i jest w związku z tym zbieżna z wykładnią pojęcia czynności pod tytułem darmym, które występowało w art. 54 §1 rozporządzenia Prawo upadłościowego. O ile wykładnia celowościowa art. 527 k.c. i art. 54 §1 Prawa upadłościowego uzasadniała wykładnię rozszerzającą, o tyle takiej wykładni art. 127 ust. 1 puin sprzeciwia się literalne wyodrębnienie w nim pojęcia czynności



odpłatnych i przypisanie opisanej sankcji jedynie tym spośród nich, w ramach których dysproporcja świadczeń jest rażąca.

Wbrew przekonaniu stron nie ma natomiast istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność, iż upadła spółka nie posiadała zezwolenia (...) na zawarcie z pozwaną tego typu umowy, jako umowy stanowiącej czynność bankową. Umowa taka jest wprawdzie sprzeczna z ustawą, jednakże nie powoduje to jej nieważności, bowiem tę wyłącza art. 170 ustawy – Prawo bankowe, który wprowadza swoisty skutek tej czynności. Zgodnie z tym artykułem, wykonywanie czynności bankowych bez zezwolenia nie stanowi podstawy do pobierania oprocentowania, prowizji, opłat ani innego wynagrodzenia, a ten, kto otrzymał oprocentowanie, prowizję, opłatę lub inne wynagrodzenie za takie czynności, jest zobowiązany do ich zwrotu (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 grudnia 2005 r., I ACa 1274/05, LEX nr 175575). Przepis ten ma na względzie ochronę kontrahentów instytucji niebankowej, dla których nieważność umowy byłaby niekorzystna. Z tej szczególnej regulacji trudno zatem wyciągnąć jakiegokolwiek konsekwencje dla niniejszej sprawy.

Ze strony pozwanej nie padł zarzut sprzeczności zgłoszonego żądania z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.), w związku z czym kwestia ta nie wymaga szerszego komentarza. Pozostaje wskazać jedynie, że w ocenie Sądu zasady te nie sprzeciwiają się zbliżeniu sytuacji pozwanej do sytuacji innych klientów upadłej spółki, naiwnie wcześniej liczących na nieprawdopodobne zyski z przekazania pieniędzy spółce, których różni od pozwanej jedynie to, że mieli mniej szczęścia niż pozwana, wpłacając upadłemu pieniądze w późniejszym czasie, przez co nie otrzymali nie tylko umówionego wynagrodzenia, ale nawet zwrotu wpłaconego kapitału. Ryzyko wystąpienia bilansu umowy inwestycyjnej takiego, jaki nastąpi w konsekwencji wydanego wyroku, a nawet znacznie dla pozwanej gorszego, było bardzo duże i pozwana, racjonalnie rzecz oceniając, powinna była zdawać sobie z tego sprawę zawierając umowę upadłej spółce. Stosunku żądania do zasad współzycia społecznego nie należy przy tym oceniać przez pryzmat charakteru działalności, którą prowadziła upadła spółka. Powód nie działa bowiem w interesie upadłego, lecz pokrzywdzonych przez niego klientów.

Skoro zatem pozwana jest nadal wzbogacona w ramach świadczenia uzyskanego w kwocie 19.440 zł, a dopuszczalny poziom odsetek maksymalnych pozwalał na uzyskania przez nią wynagrodzenia jedynie w kwocie 2.435,08 zł, to jest ona obowiązana zwrócić powodowi nadwyżkę w kwocie 17.004,92 zł i taką kwotę zasądzono w pkt. 1 wyroku, wraz z odsetkami od dnia następującego po upływie terminu wyznaczonego pozwanej przez powoda do zwrotu tej kwoty. Orzeczenie w tym ostatnim zakresie znajduje oparcie w art. 481 §1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c.

Z uwagi na to, że po częściowym cofnięciu pozwu powód potrzymał żądanie co do kwoty 17.007,80 zł, tj. o 2,88 zł wyższej od należnej i zasądzonej, w pkt. 3 wyroku oddalono powództwo w zakresie tej nadwyżki jako niezasadne.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia było orzeczenie o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 §1 i 3 k.p.c. Na koszty procesu w łącznej kwocie 4.834 zł złożyły się koszty poniesione przez powoda w kwocie 2.417 zł oraz koszty poniesione przez pozwaną w kwocie 2.417 zł (w obu przypadkach obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika i opłatę skarbową od pełnomocnictwa). Powód wygrał spór w 93,3% (17.004,92 zł z 18.216,60 zł), zatem pozwana powinna ponieść taką część kosztów procesu, tj. 4.512 zł, a że poniosła je do tej pory jedynie w kwocie 2.417 zł, to jest obowiązana dopłacić powodowi 2.095 zł. Wówczas powoda obciążą 6,7% kosztów, tj. 322 zł.

Z uwagi na to, że powód oparł swoje roszczenie w pierwszej kolejności na art. 127 ust. 1 i art. 134 puin, nie poniósł opłaty sądowej w kwocie 911 zł przy wniesieniu pozwu (art. 132 ust. 2 puin). Zachodzi zatem konieczność rozliczenia tej opłaty w orzeczeniu kończącym postępowanie w pierwszej instancji, zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Pozwaną należało zatem obciążyć 93,3% tej opłaty, tj. kwotą 850 zł, a powoda pozostałą częścią, tj. 61 zł (6,7% opłaty), przez ściągnięcie jej z zasądzonego roszczenia. Zawarte w art. 132 ust. 2 puin zastrzeżenie, że syndyk nie ponosi opłat sądowych, ma charakter jedynie tymczasowy. Podobnie w art. 94 uksc wskazano, że Skarb Państwa nie ma obowiązku uiszczania opłat. W art. 113 ust. 5 uksc wyraźnie jednak wskazano, że art. 113 ust. 2 uksc nie stosuje się do opłat, których nie miał obowiązku uiścić Skarb Państwa. Skoro w stosunku do syndyka brak jest analogicznego wyjątku, to art. 113 ust. 2 znajduje do niego pełne zastosowanie.

W konsekwencji orzeczono jak w pkt. 5 i 6 wyroku.